O święceniu pokarmów. Tradycja pisanek



Święcenie pokarmów zapoczątkowano około VII/VIII w., jednak pierwsze święcenie jajek i chleba odnotowano dopiero pięć wieków później, gdyż Kościół próbował zwalczać tę tradycję. Mówi się, że tradycja święcenia pokarmów narodziła się we Włoszech i Hiszpanii, a przywędrowała do Polski około XII–XIV w. Kiedyś szlachcic posyłał powóz konny po plebana, którym dobrodziej przybywał do dworu, by poświęcić cały stół.

Przez stulecia zawartość koszyczka zmieniała się. Świadczą o tym zapisy o rozmiarze koszyczków, które w ubiegłym wieku znacznie zmalały. Dzisiaj mieszczą jedynie symboliczną ilość pokarmów.

Początkowo kapłan chodził od domu do domu i święcił pokarmy. Później jednak to wierni musieli przyjść do plebana z koszykami, które były dość pokaźne. Wyplatano je ze słomy, wikliny lub sosnowych witek, były dość spore, bo musiały pomieścić całe jadło na święta. Ozdabiane były – podobnie jak dziś – bukszpanem, wiecznie zielonym drzewkiem, symbolem nieśmiertelności, stałości i niezmienności (nasi przodkowie ozdabiali nim cmentarze, oddając w ten sposób cześć bóstwom podziemnym). Używano również gałęzi tarniny, która miała przypominać koronę cierniową.

Początkowo święcono pożywienie, chcąc nadać mu moc życiową i uzdrawiającą, ale przede wszystkim, aby je uświęcić i schrystianizować bożków kryjących się za wielkanocną babą

i wiejską kiełbasą. Do koszyka wkładano zawsze pokarmy, które w pierwszy dzień świąt podawane były „bez dymu”, bo przygotowywano je wcześniej i nie wymagały gotowania. W Wielkanoc nie rozpalano bowiem ognia pod kuchnią.

***

Jajko to symbol, który jest z nami od zarania naszych dziejów, to pogański symbol pomyślności, zwycięstwa dobra nad złem, a przede wszystkim odradzania się życia wczesną wiosną.

Tradycja pisanek ma swoje korzenie w Persji, czyli wcześniejszej sumeryjskiej Mezopotamii. Na tamtych terenach znaleziono pisanki sprzed ponad 6000 lat! Używano ich do religijnych rytuałów na całym świecie, nie tylko na Bliskim Wschodzie, czy w Europie, ale również w Chinach i Japonii.

Po około dwustu latach od wprowadzenia do Polski chrześcijaństwa Kościół zezwolił na spożywanie jaj podczas świąt Wielkanocnych pod warunkiem ich wcześniejszego poświęcenia, czyli pozbawienia ewentualnych demonicznych właściwości. Tym sposobem zapoczątkowany został zwyczaj święcenia pokarmów w kościele.

Nadawano jajkom dodatkowe magiczne atrybuty poprzez stosowanie odpowiednich kolorów oraz wyrysowanie specjalnych figur, czy esów-floresów – i tak powstały pisanki. Wierzono w ich uzdrowicielską moc, dlatego pocierano nimi chore miejsca. Dotykano nimi zwierząt w zagrodzie, aby były zdrowe, a skorupki zakopywano w czterech rogach domu, by zapewnić domownikom pomyślność. Woda z pokruszonymi skorupkami święconego jajka była uważana za lek na ból zębów i miała wpływać na płodność trzody. Woda po gotowaniu jajek również nie mogła się zmarnować, był to idealny środek kosmetyczny. Umycie się nią zapewniało urodę dziewczętom, a chorym przywracało zdrowie.

Pisanki służyły do okazywania zainteresowania pannom. Kawaler wyrażał swoje uczucia, rzucając pisanką w wybrankę swojego serca. Na Wołyniu tradycja dawała szansę chłopcom na pocałowanie lubej aż trzykrotnie, bez specjalnych ceregieli. Wystarczyło mieć pisankę i powiedzieć do panny „Chrystus Zmartwychwstał”.

_____

Tekst: dr Alicja Trukszyn

Fot.: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Dziewczynki z koszami ze święconką przed dworem, 1937.